

## **Protokół nr VI/2019**

Z posiedzenia Rady Powiatu Wielickiego, które odbyło się dnia 25 marca 2019 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieliczce, Rynek Górny 2.

### **1. Otwarcie obrad, przyjęcie protokołu z V sesji oraz przedstawienie porządku obrad.**

O godz. 16.00 Tomasz Tomala, przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego otworzył obrady VI sesji Rady Powiatu Wielickiego.

Następnie radni potwierdzili swoją obecność za pośrednictwem elektronicznego systemu do głosowań. Na sali obecnych było 25 radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że radnym został przesłany protokół z V sesji Rady Powiatu Wielickiego. Wyjaśnił, że do protokołu z V sesji nie wpłynęły żadne uwagi.

Nad przyjęciem protokołu z V sesji głosowano jednogłośnie 25 osób za.

### **2. Sprawozdanie Zarządu z działalności pomiędzy sesjami w tym:**

- **z wykonania uchwał Rady,**
- **z realizacji zadań Powiatowego Parku Rozwoju.**

Adam Kociołek poinformował, że protokoły i sprawozdanie zostały radnym przesłane. Poprosił o pytania.

Brak pytań radnych.

### **3. Interpelacje i zapytania radnych.**

Tomasz Tomala poinformował, że między sesjami wpłynęła interpelacja Lecha Pankiewicza. Wyjaśnił, że odpowiedź na interpelację zostanie udzielona pisemnie.

Lech Pankiewicz odczytał treść złożonej interpelacji: „W naszym Powiecie Wielickim trwają przygotowania do strajku nauczycieli, którzy postanowili upomnieć się o należne im wynagrodzenia, a również wskazać na warunki pracy. Ich akcja protestacyjna jest wpisana w ogólnopolski protest skierowany wobec władz państwowych, które nie podjęły konstruktywnych rozmów z nauczycielami o problemach jakie nawarstwiły się w ostatnim czasie w tym zawodzie. Uważam, że nasze władze powiatowe, radni, powinni wesprzeć dyskusję o oświacie naszych nauczycieli po to, żeby poczuli naszą solidarność z nimi. Nie jestem przypadkową osobą, która ośmiela się proponować taką inicjatywę. Przez wiele lat pracy w lokalnym samorządzie byłem członkiem, czy też pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Sportu i Turystyki, obowiązkami kierownika Wydziału Oświaty, Turystyki... tutejszego Starostwa, oraz także praca nauczyciela akademickiego. Są to moje doświadczenia w szkolnictwie dające zrozumienie problemów oświaty i nauczycieli, które dają mi mandat do zaproponowania Państwu poparcia strajku nauczycieli w formie rezolucji, przygotowanej na najbliższą sesję przez

Radę Powiatu, wspierającej ich postulaty. Jest to też okazja, żeby pokazać społeczeństwu jak niedoszacowana finansowa jest oświata w całej Polsce. Wiemy ile musimy dokładać do subwencji oświatowej w naszym Powiecie, czy w gminach. Ostatni artykuł w sobotnim wydaniu Dziennika Polskiego w dodatku wielickim pokazuje tę skalę. Nie mówimy o paru milionach złotych ale o dziesiątkach, które musimy wyłożyć z naszych budżetów. Żądania nauczycieli, wyrażane w wieloletnich wystąpieniach, to nie tylko walka o pieniądze. To spór o szacunek i godność o przyszłość polskiej szkoły. Nie mam na celu wywoływanie sporu politycznego. Chciałbym abyśmy pokazali, że zależy nam na naszej powiatowej oświacie, oraz na ciągłym polepszaniu warunków pracy nauczycieli. Niech nasza rezolucja będzie moralnym wsparciem dla nauczycieli. Będzie to również dla nich jasny sygnał, że nie są sami w tym proteście. Pokażmy, że doceniamy ten zawód, jakże odpowiedzialny wśród wielu grup zawodowych. Dobrzy nauczyciele nieraz muszą szukać innej pracy, żeby utrzymać rodzinę. Tracimy fachowców z powodu ich zarobków. Dlatego wnoszę również o rozważenie przez Zarząd Powiatu Wielickiego możliwości wypłacenia strajkującym nauczycielom ich wynagrodzenia za czas uczestnictwa w strajku." Dodał, że sprawa dotyczy także pracowników obsługi w oświacie.

Anna Polańska złożyła interpelację. Następni odczytała treść interpelacji: „ W dniu dzisiejszym gościmy w jednostce nam podległej jaką jest Kampus Wielicki, kandydatkę na kandydata do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym proszę o informację: kto jest płatnikiem faktury za wynajem sali w ww. budynku oraz na jaki czas i za jaką kwotę niniejsza sala została wynajęta. Proszę również o podanie ile średnio wynosi stawka godzinowa wynajmu tej sali w roku bieżącym oraz ile wynosiła w roku ubiegły." Poinformowała, że Powiat dopłaca bardzo dużo Kampusowi, więc chciałaby się dowiedzieć jak wygląda wynajem sal w tym przypadku.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że z protokołów Zarządu Powiatu Wielickiego, wie, iż wpłynęła petycja z prośbą o pomoc od chorych dializowanych z terenu powiatu wielickiego w sytuacji, gdy zagrożone są likwidacją przynajmniej dwa miejsca dla nich w Krakowie. Zapytała, czy Powiat rozpatrzył tą sprawę oraz czy w ogóle jest szansa na jakąkolwiek pomoc dla tych ludzi ze strony Powiatu Wielickiego.

Bogusław Trzaska poinformował, że nie jest członkiem Komisji Budżetowej oraz nie jest członkiem Komisji Oświatowej. W uchwale jest zapis o przekazaniu kwoty 3.000.000 zł w dzisiejszych zmianach budżetowych na m.in. budowę nowej siedziby Zespołu Szkół im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce. Poinformował, że z tego co się orientuje stosunkowo niedawno, bo 5 lat wstecz została oddana siedziba szkoły specjalnej w budynku Kampusu z wydzielonym skrzydłem i przystosowaniem odpowiednich pomieszczeń i wyposażeniem tych pomieszczeń dla tych dzieci, które tam uczęszczają. Poprosił o odpowiedź ale z argumentacją, jaki jest sens budowy po tak krótkim czasie nowej siedziby, nawet gdyby miało to być w dalszej przyszłości. Uważa, że jest to trochę chyba za krótko, aby budynek ten nawet mógł się amortyzować. Poprosił o przedstawienie planów tego miejsca, w którym obecnie szkoła się znajduje. Zapytał, czy jest możliwość przystosowania tej szkoły, która była projektowana pod szkołę specjalną, do innych zadań i do innych zajęć. Zapytał również, czy do szkoły specjalnej

prowadzonej przez Powiat uczęszczają tylko dzieci z powiatu wielickiego, czy są też osoby z poza powiatu wielickiego, a jeśli są to ile takich osób jest. Poinformował, że ostatnio dużo mówiło się o gospodarności, o braku pieniędzy, więc chciałby szczególnie te sprawy usłyszeć. Wyjaśnił, że w pewnym momencie ma wrażenie, że po co radni są, skoro on i wielu radnych z materiałów na sesję dowiaduje się, że jest pomysł inwestycji prowadzonej przez Powiat i dzisiaj na tą decyzję Rada przekazuje pieniądze. Uważa, że chyba coś jest nie tak. Należy zastanowić się, czy tylko Zarząd będzie podejmował decyzję omijając opinię radnych, czy może wspólnie radni powinni się zastanowić nad taką ważną sprawą, tak ważną inwestycją. Poinformował, że sprawa Fundacji Leonardo zainteresowała wszystkich, radni mieli spotkania i mogli się wypowiedzieć, zadać pytania. Zapytał jaki był problem, aby w sprawie budowy szkoły specjalnej spotkać się i przedyskutować, ponieważ wszyscy radni razem powinni podjąć tą decyzję, a nie ona jest już właściwie gotowa i radni nie mają nic na ten temat do powiedzenia.

Ewa Ptasznik poinformowała, że radni chwalili niedawno za terminowe przysyłanie protokołów z posiedzenia Zarządu. Sprawdziła niedawno i ostatni protokół otrzymała z 4 marca 2019 roku i nie dostała następnego. Zapytała, czy tylko jej się trafiło, że nie dostała, czy nikt z radnych nie ma. Przed chwilą radni zaakceptowali sprawozdanie Pana Starosty, który powołał się na protokoły, których radni nie otrzymali. Poprosiła, aby terminowo przysyłać protokoły, ponieważ są to ważne rzeczy i radni pewnie wtedy dowiedzieliby się o ważnych sprawach budżetowych. Przynajmniej zobaczyliby radni, że Zarząd na ten temat debatował.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że nawiązując od pytania radnego Bogdana, chciałby uzupełnić tą informację o zapytanie o 3.000.000 zł przeznaczone na budowę i zakup nieruchomości. Zapytał, czy jest już przewidziana jakaś nieruchomość pod tą szkołę. Zapytał również Pana Wicestarostę w jakim stopniu Powiat jest przygotowany do przyjęcia prawie 1000 uczniów od września oraz czy z bieżącymi inwestycjami prowadzonymi w Liceum i w Kampusie, Powiat zdąży oraz w jakim stopniu Powiat może tą młodzież przyjąć. Wyjaśnił, że mówi o dodatkowych 1000 uczniów, ponieważ zorganizowane dodatkowo są 33-34 oddziały, a średnio ponad 30 osób jest w jednym oddziale.

Lech Pankiewicz poinformował, że w pewnym gronie oglądał sprawozdanie z sesji Gminy, gdzie bardzo spodobała mu się jedna rzecz, a mianowicie radni, którzy się wypowiadali, wstawali i mówili na stojąco. Wyjaśnił, że w powiecie też była kiedyś taka praktyka i nie wie dlaczego w tej chwili została ona zaniechana. Stwierdził, że dodaje to splendoru i dodatkowych walorów, a przede wszystkim szanują się radni nawzajem i Pana Przewodniczącego, a przy tym mówią o powiecie. Zapytał, czy można zmienić system końcówek i kiedy mogłoby to nastąpić. Następnie powiedział, że „niby starosta Adam Kociołek musi..., a zresztą on wie. Panie Przewodniczący jak Pan widzi zmańdrałem, w związku z tym apel do Pana, aby Pan Starosta Kociołek zgodnie ze swoim wcześniejszym oświadczeniem zaczął się już pakować”.

Tomasz Tomala poinformował, że na pytania radnych Pan Starosta odpowie w punkcie 15, czyli odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

#### **4. Sprawozdanie Starosty Wielickiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Wielickiego oraz Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego za rok 2018.**

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdanie zostało radnym doręczone. Poprosił, aby radni zadawali pytania.

Brak pytań radnych.

#### **5. Informacja Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa powiatu w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2018.**

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdanie zostało do radnych przesłane. Poprosił, aby radni zadawali pytania Komendantowi Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Zuzanna Kurtyka zapytała, dlaczego z planowych szczepień na WZW typu B w ilości 16 nie zostało wykonane żadne szczepienie. Zaznaczyła, że nie są to drogie szczepienia. W sprawozdaniu jest napisane, że nie było środków finansowych na te szczepienia. Zapytała, czy wszyscy strażacy są tak jak trzeba wyszczepieni na błonicę i tężec z racji wykonywanej pracy. Wyjaśniła, że zakażenie laseczkami tężca jest stanem zagrażającym życiu dla osób.

Przemysław Przeczek, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wieliczce poinformował, że wszyscy pracownicy Komendy są wyszczepieni na te choroby. Wyjaśnił, że Komenda stara się weryfikować szczepienia pracowników, ponieważ każdy pracownik również może dodatkowo szczepić się w cywilu. Poinformował, że wszyscy są wyszczepieni. Wyjaśnił, że odpowiadając na pierwsze pytanie, to 16 pracowników nie zostało wyszczepionych. Zaznaczył, że zaplanowane są te szczepienia w budżecie na ten rok i Ci pracownicy zostaną doszczepieni w tym roku na tą chorobę. Zwrócił uwagę, że zostało przeprowadzone badanie na przeciwciała wśród tych pracowników, którzy nie byli szczepieni. Z badań tych wyszło, że pracownicy ci posiadają odpowiedni poziom przeciwciał jeśli chodzi o tą chorobę i nie musieli być szczepieni na tą chorobę.

Łukasz Sadkiewicz zapytał jaki jest koszt tych 16 szczepień.

Przemysław Przeczek odpowiedział, że jedna szczepionka to koszt około 50 zł plus usługa.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że koszt wykonania przeciwciał jest wyższy niż koszt zaszczepienia, a nie ma żadnych przeciwwskazań do zaszczepienia nawet jeśli ktoś posiada odpowiednio wystarczający poziom przeciwciał.

Przemysław Przeczek odpowiedział, że w tym roku Ci pracownicy zostaną wyszczepieni.

Ewa Ptasznik poinformowała, że porównała Gminę Niepołomice i Gminę Wieliczkę. Zapytała z czego wynika, że Niepołomice mają najwięcej zdarzeń.

Przemysła Przęczek poinformował, że jeśli chodzi o ilość wyjazdów, to na pewno nakłada się na to ruch migracyjny. Jeśli spojrzeć na powiat wielicki i zagrożenia jakie występują na terenie powiatu, to głównym czynnikiem powodującym wyjazdy, to wypadki samochodowe. Przemieszczanie się ludności, strefa przemysłowa niepołomicka sprawia, że tych wypadków jest bardzo dużo. Wyjaśnił, że Puszcza Niepołomicka jest zaliczana do trzeciej kategorii zagrożenia pożarowego, więc wbrew pozorom nie ma się czego tam obawiać. Jeśli chodzi o rodzaj drzewostanu i wilgotność, to puszcza jest bezpieczna pod względem pożarowym.

## **6. Sprawozdanie Komendanta Powiatowej Policji w Wieliczce o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w 2018 roku.**

Tomasz Tomala poinformował, że nastąpiła zmiana na stanowisku Komendanta Powiatowej Policji w Wieliczce. Dotychczas Komendantem był inspektor Piotr Banasik.

Następnie radni podziękowali Panu Piotrowi Banasikowi za pracę w Komendzie Powiatowej Policji w Wieliczce.

Piotr Banasik podziękował za 3 lata współpracy z samorządem powiatowym. Ocenia tą pracę jako modelową i życzy każdemu komendantowi powiatowemu, aby tak współpraca się układała. Dzięki obecnemu Panu Staroście, Panu Wicestarście i Panu Przewodniczącemu, tak jak i Panu Staroście i Wicestarście poprzedniej kadencji. Poinformował, że miał przyjemność współpracy z jednymi oraz z drugimi i są tego owoce. Uważa, że ze strony Policji jest to bezpieczeństwo. Przez trzy lata odnotowany został wzrost wykrywalności. Ten rok został zamknięty realizacją wszystkich mierników nałożonych na wielicką Policję, z czego jest dumny, ponieważ były to prawie trzy lata ciężkiej pracy. Radni docenili potrzeby Policji i pomogli zrealizować kilka inwestycji, które w sposób szczególny wpłynęły na pracę wielickich policjantów i nie tylko, bo również petenci, którzy nie mieli gdzie parkować samochodów załatwiając sprawy w wielickiej komendzie mają już gdzie zaparkować, bo powstał nowy parking i jest więcej miejsc parkingowych. Zaznaczył, że poprawiło to pracę wielickiej jednostki. Poinformował, że nie mówi żegnam tylko do widzenia, ponieważ bywa tu często, gdyż związał się chyba bardziej niż z poprzednią jednostką, gdzie pracował 25 lat. Wyjaśnił, że był to inny charakter pracy, ponieważ tam była naczelnikiem pionu kryminalnego, później zastępcą, a w wielickiej jednostce dowodził fajnymi ludźmi, tak jak i kadra kierownicza, jak i policjanci, którymi miał przyjemność kierować są wartościowymi pracownikami. Ma nadzieję, że nowy Komendant utrzyma ten poziom, bo zostawia jednostkę jak „rozpędzony pociąg” i ma nadzieję, że ten pociąg nie zwolni i będzie cały czas nabierał prędkości. Wyjaśnił, że prędkością jest poczucie bezpieczeństwa i wykrywalność.

Nadkomisarz Mirosław Strach, komendant Powiatowej Policji w Wieliczce zagwarantował, że ten pociąg nie zwolni i będzie starał się przyspieszyć go jeszcze bardziej, aby mieszkańcom tego powiatu żyło się dobrze i bezpiecznie. Poinformował, że poprzeczka została ustawiona wysoko. Lubi, gdy poprzeczka jest wysoko i lubi jej dorównywać. Wyjaśnił, że sprawozdanie przedłożone

przez poprzednika uzupełnił o dodatkowe wizualizacyjne sprawozdanie, aby pokazać jak to wygląda. Podziękował w imieniu wszystkich policjantów za ogromne wsparcie, ponieważ to widać przez pryzmat tego parkingu, wsparcia jeśli chodzi o pojazdy służbowe oraz zaplecze. Poinformował, że każda taka cegielka ze strony samorządów podnosi poziom pracy policjantów, a to się przedkłada na bezpieczeństwo i jakość prac policjantów. Poinformował, że dołoży wszelkich starań aby mieszkańcy czuli się w powiecie bezpiecznie.

## **7. Informacja o stanie sanitarnym za 2018 rok w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wieliczce.**

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że w sprawozdaniu w punkcie drugim jest informacja odnośnie oceny oddziaływania przedsięwzięć na środowisko z adnotacją, że w dwunastu przypadkach wydano opinię o odstępieniu od przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Zapytała z jakiego powodu podjęto taką decyzję. W sprawozdaniu znajduje się również jedna niepokojąca informacja, że w siedmiu nadzorowanych zakładach występuje oddziaływanie czynników rakotwórczych na ludzi. Przynajmniej skontrolowano cztery takie zakłady w których 94 pracowników wykonuje pracę w kontakcie z czynnikami rakotwórczymi. Zapytała, czy osoby, które pracują w takich zakładach są świadome, czy zostały poinformowane o warunkach swojej pracy i zagrożeniu rakotwórczym oraz jakie podjęto zabezpieczenia, aby tych ludzi chronić.

dr n. med. Ewa Wiercińska, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wieliczce odpowiadając na pytanie nr 2 wyjaśniła, że nie wie dokładnie, ponieważ w tym momencie nie wie jakie są to zakłady ale większość zakładów w powiecie wielickim ma bardzo dobrze rozbudowaną siatkę BHP, więc jeśli byłby informacja, że pracownicy nie są zabezpieczeni, to byłaby decyzja administracyjna i płatnicza nałożona na przedsiębiorcę. Pracodawca ma obowiązek poinformować pracowników o tym w jakich warunkach pracują. Natomiast pracownicy Sanepidu badają poziom narażenia, karty charakterystyk produktów oraz sprawdzają, czy normy są dopuszczalne, więc przy jakichkolwiek przekroczeniach jest interwencja w tym zakresie. Jeśli nie było wykonanej decyzji, to protokół kontroli był prawidłowy, więc sposób prac był prawidłowy. Zasady BHP podlegają pod Inspekcję Pracy, a Sanepid analizuje produkt z którym pracuje człowiek, czy jego życie jest narażone w związku z pracą w takich, a nie innych warunkach. Wyjaśniła, że Sanepid wykracza poza swoje kompetencje, ponieważ gdy idzie na zakład, to trudno oddzielić jedno od drugiego. Pan lub Pani od BHP oprowadza po zakładzie i przedstawia całą dokumentację, więc siłą rzeczy wchodzi Sanepid w kompetencje ale przy wydawaniu ewentualnie decyzji nie może, więc przekazuje sprawę do Inspekcji Pracy. Natomiast jeśli chodzi o nadzór zapobiegawczy, to Pani mówiła o 12 sytuacjach, gdy odstąpiono. Wyjaśniła, że przyjmowana jest zasada, że jeśli nie ma przepisów, które ze strony Sanepidu są obligatoryjne do uwzględnienia lub jeśli nie ma sytuacji takich,

gdzie Powiatowa Stacja ma w zakresie sanitarno-higienicznym coś do powiedzenia, to albo pisze Stacja, że nie ma przeciwwskazań albo przyjmuje milczącą zgodę w takiej sytuacji. Poinformowała, że Stacja zawsze otrzymuje do wiadomości tego typu informację, decyzję, aby też była poinformowana co się dzieje na terenie powiatu.

Ewa Ptasznik zapytała ile w tej chwili Stacja zatrudnia pracowników oraz czy jest to wystarczająca liczba na zadania, jakie wykonuje Stacja.

Ewa Wiercińska poinformowała, że w 2014 roku wszedł budżet zadaniowy Wojewody, który tworzyła będąc wtedy jeszcze w Wojewódzkiej Stacji. Obecnie jest 2019 roku i ten budżet nie został w żaden sposób zmodyfikowany, a zadań Stacji dołożono. W tym momencie pracowników jest 24 i są to niestety stanowiska jednoosobowe, więc gdy przygotowywała się do tego spotkania sama zauważyła w sprawozdaniu trochę błędów typu literówki. Wyjaśniła, że jest to efekt okresu sprawozdawczego, trochę osób jest na zwolnieniu i budżet zadaniowy Sanepidu w I kwartale niestety w niektórych działach poległ. Poinformowała, że jest bardzo dużo skarg oraz dużo jest spraw nowych, choćby dostęp do informacji publicznej, gdzie ktoś wnioskuje o dane od 1995 roku, coraz więcej osób zasypuje Sanepid pytaniami o szczepienia, a budżet jest zamrożony w takiej samej wysokości. Poinformowała, że ciężko jest zatrudnić nowego pracownika, gdy osoby odchodzą ze względu na niską pensję.

O godz. 16.50 salę obrad opuścił Szczepan Stanek.

Ewa Ptasznik zapytała, czy płace są choć trochę wyższe.

Ewa Wiercińska stwierdziła, że Inspekcja Sanitarna była zawsze traktowana troszkę po macoszemu ale udało się podpiąć Inspekcję pod ustawę o płacach minimalnych dla pracowników medycznych w służbach. Dzięki temu z rezerwy budżetowej Sanepid otrzyma środki na podwyżki. Docelowo pracownik z wyższym wykształceniem w 2020 roku ma zarabiać teoretycznie brutto podstawę około 4.000 zł. Teraz średnio młodszy asystent zarabia 2.100 zł brutto. Nowy pracownik po studiach zarabia 1.800 zł na rękę. Wyjaśniła, że gdy zaczęła zatrudniać pracowników, to patrzy gdzie kto mieszka, ponieważ jeśli ktoś mieszka i wynajmuje w Krakowie mieszkanie, to nawet nie bierze o pod uwagę, bo nie utrzyma się. Udało się zatrudnić pracownika z Niepołomic. Wyjaśniła, że nie jest w stanie zatrudnić przy takich pensjach fachowca. Poinformowała, że ma szczęście do ludzi, że jeszcze trafiają się ludzie, którzy mają pasję i ta praca jest dla nich wartościowa, mają poczucie odpowiedzialności.

O godzinie 16.51 salę obrad puściła Jadwiga Skoczek.

Bogusław Trzaska poinformował, że z raportu dowiedział się dopiero, że jest określenie poziom wyszczepialności. W kraju różnie się mówi, są różne opinie szczególnie wśród rodziców, że te szczepienia mogą szkodzić. Różnie to bywa z obowiązkiem szczepienia. Zapytał jak to wygląda w powiecie wielickim. Czy

jest to zauważalne, czy zdarzają się osoby, które nie chcą zaszczepić dzieci i na jakim procentowym poziomie, to może być.

Ewa Wiercińska poinformowała, że gdy zaczynała pracę w Sanepidzie wielickim, to Powiat Wielicki miał bardzo wysoką wyszczepialność w granicach 99%. Nadal poziom ten się utrzymuje w granicach 98% -99%. Natomiast Sanepid otrzymuje informację od lekarzy, że zdarzają się rodzice, którzy nie chcą szczepić dzieci. Poinformowała, że lekarze nie radzą sobie z taką sytuacją, że rodzice przychodzą i żądają np. aby lekarz zagwarantował na piśmie, że po tym szczepieniu dziecku nic się nie stanie. Poinformowała, że nie ma takiej możliwości. Lekarzowi łatwiej jest przyjąć deklarację rodzica, że się nie będzie szczepić, bo w tym momencie przygotowuje listę opornych rodziców i wysyła ją do Sanepidu, a Sanepid ma obowiązek podjąć postępowanie. Problem polega na tym, że Sanepid musi mieć namiary na dwójkę rodziców. Jeśli nie ma namiarów na ojca lub matkę, to Sanepid nie jest w stanie wszcząć postępowania ze względu na prawa rodzicielskie. Jeśli ojciec wyjedzie za granicę, to jest problem ze ściganiem. Rodzice wstrzymują również cały proces wymianą pism. Zadają pytania o szczepionki, na czym są hodowane itd. Druga sprawa jest w Ministerstwie Zdrowia. Poinformowała, że gdy pracowała w Wojewódzkiej Stacji, to przez Wojewódzką Stację przechodziły postanowienia powiatowych inspektorów o egzekucji. Wojewoda nadawał grzywnę, a rodzice odwoływali się do Ministerstwa Zdrowia. W trakcie 3-letniej pracy w Wojewódzkiej Stacji wysłanych zostało kilkanaście odwołań i tylko w jednej sprawie Ministerstwo przesłało odpowiedź. Stwierdziła, że Ministerstwo nie do końca radzi sobie z tym, jak w takiej sytuacji postąpić. Wyjaśniła, że również, to co się dzieje w sądach. Cała rzesza prawników zaczęła się tym tematem interesować. Poinformowała, że urzędnicy Sanepidu mają poczucie niepokoju, że nie mają wsparcia z góry i będą tłumaczyć się w sądzie w tej sprawie. Wyjaśniła, że w powiecie wielickim problem ten nie jest namacalny, natomiast w powiecie krakowskim bardzo. Stwierdziła, że problem ten będzie coraz większy. Wyjaśniła, że ma sytuację, że do Sanepidu przychodzi zrozpaczony ojciec, który nie wie jak walczyć z byłą żoną z którą ma dziecko. Kobieta ta powiedziała, że swoją dwójkę dzieci szczepić nie będzie, a mężczyzna ten nie wie co zrobić, aby żona zaszczepiła dzieci. Sanepid nie może w tym momencie wiele zrobić, ponieważ zostaje jedynie Sąd Rodzinny, aby udowodnić, że matka naraża swoje dzieci. Zaznaczyła, że nie będzie to nagminne ale takie jednostkowe sytuacje się już zdarzają na terenie powiatu.

#### **8. Uchwała nr VI/41/2019 w sprawie określenia zadań Powiatu Wielickiego z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w roku 2019.**

Projekt uchwały zreferowała Ryszarda Zakrzewska-Zachwieja, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce. Wyjaśniał, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych według algorytmu przeznaczył dla Powiatu Wielickiego środki finansowe do dyspozycji na bieżący rok. Środki te zostały podzielone na poszczególne zadania. Kwoty przedstawione w projekcie uchwały wynikają z dotychczasowego doświadczenia tzn. z ilości

składanych wniosków i zapotrzebowania na poszczególne zadania, które są do sfinansowania. Wyjaśniła, że Społeczna Rada do Spraw Osób Niepełnosprawnych na posiedzeniu w PCPR pozytywnie zaopiniowała ten projekt. Do każdego zadania będą opracowane zasady dofinansowań, które są publikowane na stronach internetowych PCPR, dostępne dla każdego. Dodała, że na bieżąco wnioski spływają i jest ich już sporo.

Zuzanna Kurtyka poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 23 osoby za,
- 2 osoby nieobecne (Jadwiga Skoczek, Szczepan Stanek).

**9. Uchwała nr VI/42/2019 w sprawie przyjęcia „Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy w rodzinie w Powiecie Wielickim na lata 2019-2020”.**

Projekt uchwały zreferowała Ryszarda Zakrzewska-Zachwieja, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce. Wyjaśniła, że jest to zadanie własne Powiatu realizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Na to zadanie przeznaczona jest kwota w wysokości niecałych 3.000 zł, ponieważ większość działań będzie realizowana własnymi siłami, czyli terapeutami i specjalistami zatrudnionymi w Punkcie Interwencji Kryzysowej. Program ten ma na celu zadania profilaktyczne w środowiskach, gdzie przemoc może występować, jak również praca z ofiarami przemocy, równoległe do programów korekcyjno-edukacyjnych, które też już w tym roku są realizowane w PCPR.

Zuzanna Kurtyka poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 23 osoby za,
- 2 osoby nieobecne (Jadwiga Skoczek, Szczepan Stanek).

**10. Uchwała nr VI/43/2019 w sprawie realizacji przez Powiat Wielicki projektu „Deinstytucjonalizacja szansą na dobrą zmianę - projekt zintegrowany. Powiat Wielicki” nr POWR.04.01.00-00-D211/17 dotyczącego tworzenia Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży.**

Zuzanna Kurtyka poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Adam Kociołek zawniósł o wyłączenie z głosowania Pani Aleksandry Ślusarek z przyczyn osobistych.

Mariusz Panek, prezes Fundacji Leonardo poprosił, aby przed głosowaniem nie brać pod uwagę audytu, który został do radnych dostarczony, ponieważ zawiera nieprawdziwe informacje, uwzględnia opinię tylko jednej strony oraz uważa, że żadne komentarze są niepotrzebne. Stwierdził, że jest to najmniejszy problem audytu. Największy problem audytu polega na tym, że Pani Audytor w swoim wystąpieniu mówi, że fakt, iż w powiecie wielickim znajdują się osoby chorujące psychicznie, a może być ich większa ilość, to źle wpływa na wizerunek Powiatu Wielickiego. Podkreślił, że jest to działanie dyskryminacyjne i jest to działanie wobec którego nie można zostać obojętnym. Poprosił radnych, aby przynajmniej w tym zakresie nie brać tego audytu jako dokumentu na którym radni opierali swoje decyzje. Wyjaśnił, że w audycie są informacje, które są zwyczajnie być może nie do końca sprawdzone. Poinformował, że postara się radnym przesłać drogą mailową te informacje. Poprosił, aby wziąć to pod uwagę.

Adam Kociołek poinformował, że w kontekście wypowiedzi Pana Mariusza Panka w audycie wyraźnie jest zaznaczone, że audyt jest wykonany na prośbę Starosty, czy też polecenie. Pani Audytor wyraźnie mówi, że korzystała z tych dokumentów, które miała w dyspozycji. Stwierdził, że jeśli są jakieś uwagi do audytu, to można je przedstawić. Uważa, że na podstawie tych dokumentów, którymi Powiat dysponował i tą wiedzą jaką dysponował, to audyt jest opracowaniem nader obiektywnym. Stwierdził, że spostrzeżenia Pana Prezesa mogą być subiektywne i to również należy wziąć pod uwagę.

Anna Polańska poinformowała, że chciałaby się odnieść do tego co powiedział Pan Starosta. Stwierdziła, że skoro audyt został wykonany na jego polecenie przez osobę, która jest pracownikiem Starostwa, pracowała jak sam Pan Starosta powiedział na dokumentach, które miała i sama Pani Audytor zastrzega, że mogą być niekompletne ale w kolejnym zdaniu informuje, że nawet jeśli istnieją jakieś inne dokumenty w przedmiotowej sprawie albo informacje, które nie są znane, to i tak nie miałyby one wpływu na dokonaną jej ocenę i opinię, ponieważ w wystarczającym stopniu audytor zapoznał się z zagadnieniami. Poinformowała, że nie rozumie o czym dziś Rada mówi skoro z samego audytu, który zakłada, że nie wszystko jest audytorowi znane i nie ma dla niego znaczenia kompletnie, to co może być dla niego nieznane.

Mariusz Panek poinformował, że co do subiektywizmu, to poprosił, aby podejrzewać go o subiektywizm bardzo głęboki, ponieważ bardzo zależy mu na tym, żeby dzieci w tym powiecie miały taką szansę, by nie doczekać tego momentu, kiedy przychodzą do systemu dla dorosłych jako pacjenci. Wyjaśnił, że pracując z dziećmi w okresie dojrzewania można uchronić od tego, żeby przez resztę życia byli pacjentami psychiatrycznymi. Radni mają jedyną niepowtarzalną okazję skorzystania ze środków, z potencjalnym

zagrożeniem tego, że będzie konieczne utrzymanie trwałości projektu. Zaznaczył, że to zagrożenie nie jest 100%. Poinformował, że jest duża szansa, że będzie finansowanie systemowe tego rodzaju działań ze środków systemowych NFZ i trwałość projektu będzie utrzymana. Poprosił, aby radni wzięli to pod uwagę, bo nie chciałby ani pewnie radni doczekać takiego momentu, kiedy przyjdzie rodzic młodego człowieka i zapyta dlaczego nic nie zrobiliście, a moje dziecko się powiesiło. Poinformował, że ma takie doświadczenia za sobą i takie doświadczenie ciągnie się przez całe życie. Poprosił radnych, aby mieli to na uwadze podejmując decyzję w dalszym procedowaniu tego projektu, ponieważ z punktu widzenia młodego człowieka, który tu żyje i nie radzi sobie z różnymi przesłankami rzeczywistości w której żyje, to bez takiego wsparcia będzie mu jeszcze gorzej, a wszyscy poniosą później tego skutki finansowe. Wyjaśnił, że młody człowiek nie uchroniony od systemu dla dorosłych staje się prawie na całe życie jego beneficjentem, jeśli będzie funkcjonował bez odpowiedniego wsparcia, będzie generował koszty renty, będzie generował koszty leczenia przez całe życie i nie wytworzy dochodu narodowego żadnego.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 20 osób za,
- 2 osoby wstrzymały się (Aneta Rybicka Kajtocha, Edyta Trojańska-Urbanik),
- 2 osoby nie brały udziału w głosowaniu (Adam Kociołek, Aleksandra Ślusarek),
- 1 osoba nieobecna (Jadwiga Skoczek).

#### **11. Uchwała nr VI/44/2019 w sprawie dofinansowania zadania z zakresu zarządzania drogami.**

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 24 osoby za,
- 1 osoba nieobecna (Jadwiga Skoczek).

#### **12. Uchwała nr VI/45/2019 w sprawie planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wielickiego na 2019r.**

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 24 osoby za,
- 1 osoba nieobecna (Jadwiga Skoczek).

#### **13. Uchwała nr VI/46/2019 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Wielickiego na 2019 rok.**

Tomasz Tomala poinformował, że Zarząd Powiatu Wielickiego wprowadził poprawki do projektu uchwały, które zostały radnym dostarczone.

Anna Polańska w imieniu Klubu Koalicji Obywatelskiej poprosiła o 15 minut przerwy.

Tomasz Tomala zapytał, czy krótsza przerwa jest możliwa.

Anna Polańska odpowiedziała, że 10 minut wystarczy.

Tomasz Tomala ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie o godzinie 17:28 wznowiono obrady.

Anna Iwanowska poinformowała, że jeśli chodzi o budżet, to autopoprawka zawiera dwie zmiany. Jedna zmiana to wprowadzenie w wydatkach bieżących kwoty 250.000 zł jako zabezpieczenie wydatków związanych z dopłatą do spółki Powiatowy Park Rozwoju, w związku z brakiem płynności spółki w miesiącu marcu. Druga zmiana dotyczy kwoty 140.000 zł w wydatkach majątkowych, jako zabezpieczenie tych wydatków w Liceum Ogólnokształcącym w Wieliczce, w związku z inwestycją prowadzoną w szkole i robotami dodatkowymi, jakie w trakcie tej inwestycji muszą być poniesione, aby ta inwestycja została zakończona. Natomiast w autopoprawce do Wieloletniej Prognozy Finansowej zmiany są czysto kosmetyczne, zmienia się kwota wydatków bieżących, wydatków majątkowych. Dodała, że finansowanie tych obydwu grup jest z wolnych środków, czyli zwiększane są wolne środki, aby zabezpieczyć te dwie zmiany.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że nie ma pytań do autopoprawki, którą Pani Skarbnik przedstawiła, natomiast w imieniu grupy radnych ma zastrzeżenia do dwóch zmian w budżecie. Przede wszystkim o kwotę 2.000.000 zł przeznaczoną na budowę Powiatowego Centrum Wsparcia Społecznego na zakup gruntów pod tę inwestycję. Wyjaśnił, że wątpliwości, które się pojawiły, to po raz pierwszy radni słyszą o tym zadaniu, a praktyką w ubiegłych latach było to, że wcześniej tego typu wydatki związane z dużymi kwotami były wcześniej konsultowane i omawiane z radnymi, dlatego to zadanie, jak i kolejne zadanie na kwotę 3.000.000 zł budzi zastrzeżenia i proponują autopoprawką ściągnąć te dwie kwoty po wydatkach i po dochodach oraz zmniejszyć ilość zaciąganych obligacji z 17.000.000 zł do 12.000.000 zł, łącznie o 5.000.000 zł. Również w Wieloletniej Prognozie Finansowej podana jest kwota 2.000.000 zł w zadaniu Budowa magazynu przeciwpowodziowego i jest to inwestycja o której pierwszy raz radni słyszą, jak i kolejne zobowiązania wynikają z tytułu budowy budynku szkoły specjalnej im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce w wysokości 4.500.000 zł.

Anna Polańska poinformowała, że Klub Koalicji Obywatelskiej przychylił się do tego wniosku. Nadmieniła, że nie chodzi, że Klub jest przeciwny samemu pomysłowi tylko chcieliby się czegoś więcej na ten temat dowiedzieć, ponieważ pierwszy raz słyszą o takich planach, a kwoty naprawdę są wysokie, jest w sumie 5.000.000 zł, a w WPF-ie są to kwoty na kolejne lata jeszcze wyższe. Poinformowała, że Klub chciałby, aby tak jak w przypadku Fundacji przeprowadzono z radnymi rozmowę, by radni dowiedzieli się o co chodzi, czy

te grunty są już wybrane, czy były jakieś wcześniejsze rozmowy, czy jest zapotrzebowanie, ponieważ sam budynek Powiat już ma. Wyjaśniła, że radni oczekują przedstawienia im planów, pomysłu i oczywiście jak najbardziej powrotu później do dyskusji na sesji na ten temat i wpisania tego w kolejne poprawki do budżetu.

Tomasz Tomala poinformował, że radny składał autopoprawkę. Zapytał, czy radni przygotowali autopoprawkę nad którą będzie głosowała Rada, czy wnioskował do Zarządu o zmianę.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że Klub nie przygotował autopoprawki i prosi Zarząd o zmianę w wyżej wymienionych punktach o zniesienie tych kwot i przystąpienie do dyskusji.

Tomasz Tomala o godz. 17:33 ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie o godz. 17:43 wznowiono obrady.

Adam Kociołek wyjaśnił, że sytuacja była podyktowana pewnymi względami. Jeśli chodzi o Centrum Wsparcia Rodziny i 2.000.000 zł na archiwum jest to sprawa pilna, ponieważ w najbliższych dniach Powiat może rozstrzygać przetarg, a niestety przy poprzednich inwestycjach nie zaprojektowano archiwum dla Starostwa i jego jednostek, stąd też sprawa jest o tyle pilna, że do końca roku Powiat musi opuścić archiwum z budynku przy ul. Daniłowicza. Wyjaśnił, że jest doprojektowane archiwum i z początkiem kwietnia planowane jest ogłoszenie przetargu. Kwota 2.000.000 zł na magazyn jest zabezpieczeniem środków, ponieważ zadanie to jest nierozzerwalnie związane z budową Komendy. W najbliższym czasie Powiat chce ogłosić przetarg, wykonać postępowanie na adaptację tego projektu do warunków, które są na tym terenie. Poinformował, że jest to pilne zadanie i czas gra rolę, ponieważ jeśli Powiat nie zdąży z pełną dokumentacją i pozwoleniami na budowę do końca tego roku, to nie będzie dofinansowania z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Jeśli chodzi o szkołę specjalną, to temat był analizowany na Zarządzie i poruszony na Komisji Zdrowia, ponieważ Kampus oraz szkoła specjalna „pękają w szwach”. Poinformował, że radny Łukasz pytał się jak Powiat chce zapewnić miejsca dla pewnej liczby uczniów. Wyjaśnił, że należy wykonywać już pewne działania. Problem polega na tym, że Powiat nie posiada działki, nie ma terenów na których Powiat mógłby coś takiego wykonać. Zaznaczył, że zabezpieczenie tych środków jest w głównej mierze na zakup działki. Odnośnie dyskusji nad tymi tematami zaproponował, aby ze względów o których mówił, zostawić takie stanowisko Zarządu, uchwałę w takiej treści, natomiast przeprowadzić dyskusję na ten temat. Stwierdził, że w każdej chwili Rada czy też Zarząd może zrobić przesunięcia w budżecie. Wyjaśnił, że chciałby, aby terminy o których wspominał zostały dochowane, ponieważ będą spore konsekwencje dla Powiatu, jeśli tych zadań nie uruchomią w tych terminach o których mówił.

Anna Polańska zapytała kiedy Pan Starosta dowiedział się, że takie zapotrzebowanie istnieje, ponieważ kilka miesięcy temu Rada uchwałała budżet, a w międzyczasie zdążyła uchwalić poprawki do budżetu. Uważa, że informacja do Pana Starosty dotarła dużo wcześniej niż w ostatnim tygodniu i był czas, aby przedyskutować z radnymi takie zmiany. Stwierdziła, że nie jest

to 100.000 zł tylko 5.000.0000 zł jeśli chodzi o ten projekt uchwały. Poinformowała, że nie może pojąć jak radni mogli nie zostać w żaden sposób wcześniej poinformowani o wydatkowaniu takich kwot. Rozumie, że jest to ważne, że Powiat potrzebuje te działki, te inwestycje. Być może rozbudowa szkoły również jest potrzebna i terminy naglą ale wydaje jej się, że nie jest to sprawa z ostatniego tygodnia.

Adam Kociołek poinformował, że jeśli chodzi o te tematy to były one poruszane na posiedzeniach Zarządu. Zaznaczył, że jest to tylko i wyłącznie kwestia rozstrzygnięć tych przetargów, które Powiat musi wykonać. Poinformował, że nie widzi problemu, aby do tematu wrócić, przedyskutować go i dokonać odpowiednich korekt w budżecie jeśli radni będą mieli takie zdanie. Zaznaczył, że jest to spowodowane potrzebą uruchomienia procedur przetargowych, ponieważ konsekwencje dla Powiatu mogą być nieciekawe.

Łukasz Sadkiewicz stwierdził, że jeśli przetargi zostaną rozstrzygnięte i umowy podpisane, to radni nie mają co wracać do tego tematu, bo już środki zostaną zabezpieczone w ramach umowy i Rada nie będzie mogła cokolwiek z nimi zrobić, czy przesunąć, czy zmienić na jakieś inne zadanie. Poinformował, że radnym nie chodzi o to, aby w ogóle się te inwestycje nie odbyły, tylko po prostu chcą porozmawiać na te tematy. Zaznaczył, że są to nowe rzeczy o których radni w ogóle nie widzieli. Zaproponował oraz dalej podtrzymał wniosek, aby w tym momencie ściągnąć te zadania z uchwały. Stwierdził, że nawet w tym tygodniu można zrobić połączone Komisje, spotkać się i porozmawiać, a w przyszłym tygodniu zrobić sesję nadzwyczajną, tak aby można było rozstrzygnąć przetargi. Wyjaśnił, że jeśli przetargi są jeszcze otwarte, to Powiat ma miesiąc na związanie z umową, więc Powiat ma ten czas.

Adam Kociołek poinformował, że nie wie czy Rada zdąży, ponieważ w przyszłym tygodniu jest wyjazd radnych do Monachium i ten temat zaczyna się coraz bardziej oddalać. Wyjaśnił, że nie jest przekonany do tego, aby tych tematów nie przedyskutować, natomiast boi się, że przez takie odwołanie Powiat może tych terminów nie dotrzymać, a obecny rynek budowlany nie pozwala na to, by mieć nadzieję, iż w pierwszym przetargu pewne tematy pójdą. Zaznaczył, że ryzyko jest dość dużo. Dodał, że poddaje pod ocenę, głosowanie radnych.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że jeśli Pan Starosta daje po własną ocenę, to klub PIS zgłasza za, a ich klub zgłasza przeciw, czy też wstrzyma się. Stwierdził, że nie o to chodzi. Zaznaczył, że chodzi o rozmowę. Wyjaśnił, że jeśli przetargi nie są otwarte to Powiat ma ten czas, ponieważ gdyby były otwarte w przyszłym tygodniu to jest miesięczny termin na związanie umową, czyli do końca kwietnia Rada jest w stanie podjąć tą uchwałę i zabezpieczyć środki, tak aby można było podpisać umowę z wykonawcą.

Anna Polańska powiedziała, że rozumie, iż jeżeli takie zmiany w budżecie są przygotowywane, to Pani Skarbnik oraz osoby, które będą odpowiadać za realizację, czyli Dyrektorzy, są przygotowani w tym aspekcie. Poinformowała, że nie rozumie jakim problemem byłoby zorganizowanie spotkania z radnymi nawet jutro, a za trzy dni, czy w poniedziałek zrobienie sesji nadzwyczajnej.

Aleksandra Ślusarek wyjaśniła, że wyrazicielem woli Zarządu jest Starosta ale ona jako były członek Zarządu odniesie się do tej sprawy. Zapytała, czy jutro, pojutrze, czy za tydzień coś się zmieni, ponieważ nie wierzy, że radni zagłosują przeciwko budowie remizy, przeciwko dzieciom niepełnosprawnym. Poinformowała, że były wicestarosta Sadkiewicz zajmował się budową w Gdowie i nie był obecny w licznych wizytacjach szkoły specjalnej. Nie widział w jakich warunkach pracują dzieci. Na pewno w dużo lepszych niż kiedyś były ale Komisja Opieki Społecznej, która w ostatnim czasie wizytowała szkołę specjalną jednogłośnie zdecydowała, że trzeba otworzyć tą dyskusję. Zapytała, czy radni będą przeciwko pomocy dzieciom. Poinformowała, że dyskusję można ponowić i nie wierzy, że radni zagłosowaliby nawet po dyskusji przeciwko.

Adam Kociołek poinformował, że jeśli chodzi o tą sytuację, to proponuje odwrotne rozwiązanie niż radni, czyli przegłosowanie tej uchwały w wersji takiej jaka jest obecnie. Natomiast jeżeli zwołane zostaną posiedzenia Komisji w tym temacie i będą ewidentne sytuacje, że należy z tego zrezygnować, to wtedy złoży wniosek o zmianę w budżecie i zostanie wycofana. Dodał, że w każdej chwili można anulować przetarg i nie doprowadzić do podpisania umowy. Uważa, że jest to rozwiązanie o wiele lepsze.

Jacek Juskiewicz zapytał, czy chcą powiedzieć radnym, że przyjęcie uchwały budżetowej oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej o których radni rozmawiają, to jest zakup na allegro. Poinformował, że jeszcze pięć miesięcy temu Starosta Adam Kociołek pouczał go w jaki sposób należy wprowadzać pewnego rodzaju inwestycje oraz w jaki sposób przeprowadzać rozmowy, a dziś Pan Starosta robi dokładnie odwrotnie. Uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby propozycja Pana radnego Sadkiewicza została przyjęta. Rada ma cały tydzień przed sobą i wystarczą dwa dni na to, aby radni zapoznali się z propozycją, aby mogli posłuchać Panią Dyrektora szkoły specjalnej. Poinformował, że dla niego kluczową osobą w tym przypadku jest Dyrektor, wychowawcy i nauczyciele, prowadzący tam zajęcia oraz rodzice uczniów. Poinformował, że poprzednia Rada w 2006 roku, gdy decydowała o budowie Kampusu, to nie kto inny jak chyba Pan Adam też mówił, że to co robimy i to co Powiat buduje jest kolosem w którym będą silosy i Powiat będzie przechowywał zboże, bo nie będzie uczniów. Wyjaśnił, że takie były artykuły, po co Powiatowi taki kolos, a dziś mówi się, że Kampus „pęka w szwach”. W związku z tym jeśli radni mają mówić o rozbudowie tego obiektu, który już się rozbudowuje i budowie szkoły specjalnej, która miała być szkołą elitarną. Poinformował, że jeszcze 6 lat temu Powiat stawiał przed decyzją zamknięcia tej szkoły, ponieważ było tak mało uczniów ale było powiedziane, że gdy wybuduje się Kampus, to będzie to szkoła elitarna. Rozmawiało się również na temat rozbudowy zaplecza poprzez przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych i też radni w części byli przeciwko. Poinformował, że radni chcą dialogu, tak jak poprzednio oczekiwała tego druga grupa radnych. Stwierdził, że są to zbyt poważne sprawy na bardzo wysokie pieniądze i radni klubu nie dadzą się wkręcić tym czy pozostali radni będą głosować, czy też nie, na kilkadziesiąt milionów, a tak mówi się, że Powiat jest zadłużony. Zapytał co stanie się z projektami które już są na 10.000.000 zł. które są przewidziane w WPF obecnie. Zapytał skąd Powiat weźmie na to pieniądze. Poprosił i zaapelował, aby nad tymi wnioskowanymi zadaniami radni mogli podyskutować. Wyjaśnił, że każdy radny jest odpowiedzialny i każdemu

zależy na tych inwestycjach ale radni chcą o nich posłuchać od osób zainteresowanych, kompetentnych, na faktach, a nie na zapisach tylko w budżecie. Zapytał na jakiej podstawie została wpisana kwota 2.000.000 zł, 3.000.000 zł oraz kolejne 4.500.000 zł. Zapytał dla jakich dzieci, skąd, z Krakowa, czy z Wieliczki oraz czy są jakieś dane demograficzne, statystyczne. Poinformował, że nie było dyskusji, a Pan Starosta nie przekazał protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu na którym zapewne Zarząd rozmawiała o tych tematach. Zapytał, dlaczego radni nie otrzymali tego protokołu.

Adam Kociołek zwrócił się do radnego Jacka Juskiewicza i poinformował, że niewiele trzeba, aby zmienić punkt widzenia. Poinformował, że gdy on w poprzedniej kadencji prosił o rozpisanie 20.000.000 zł obligacji, to do dnia dzisiejszego nie doczekał się takiej informacji oraz paru innych rzeczy. Poinformował, że nie będzie wchodził w szczegóły, ponieważ jest to wszystko w protokołach. Stwierdził, że jeśli radni mają wątpliwości co do tych inwestycji, to zaproponował, aby nie zamykać tej sesji w dniu dzisiejszym i przenieść obrady na przyszły tydzień z tego punktu, a dalsze punkty dzisiejszego programu procedować. Zaproponował, aby sesję zwołać na przyszły albo ten dzień i w tym czasie zwołać Komisje na których przedstawione zostaną wszystkie argumenty. Zapytał, czy jest to możliwe.

Grupa radnych odpowiedziała, że tak.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że radni są usatysfakcjonowani i dziękują za wspólną decyzję.

Jacek Juskiewicz poprosił o jak najszybsze przesłanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

Adam Kociołek wyjaśnił, że Zarząd musi przyjąć protokół na następnym posiedzeniu, stąd jest opóźnienie, ponieważ nie może przesłać protokołu nieprzyjętego. Dodał, że jutro odbędzie się posiedzenie Zarządu i przyjęty zostanie ten protokół.

Jacek Juskiewicz podziękował za przyjęcie wniosku grupy radnych i przesunięcie podjęcia uchwał budżetowych na przyszły tydzień.

Adam Kociołek odpowiedział, że to nie jest poparcie wniosku tylko propozycja kompromisowa.

Bogusław Trzaska poprosił, aby podobnie jak w przypadku Fundacji Leonardo, poszerzyć posiedzenie komisji albo zorganizować posiedzenie wszystkich komisji, ponieważ nie wszyscy są w tych komisjach, które są zainteresowane, a sprawa jest istotna. Poinformował, że zadał zapytanie i później będą odpowiedzi, to dokładnie te same wróciły tematy. Wyjaśnił, że radni nie są przeciwni sprawom inwestycji ale jest on przeciwny procedurom. Stwierdził, że radni muszą protestować, aby nie stały się one normą, którą radni będą realizować. Pewne rzeczy są ponad komisje, ponad Zarząd i dotyczą całej Rady. Zaapelował, że jeśli będzie to spotkanie Komisji Budżetowej, czy spotkanie Komisji Oświaty, to poprosił, aby poszerzyć o cały skład Rady i radni będą wtedy dyskutować. Wyraził nadzieję, że odpowiedzi na jego

pytania, które na początku sesji zadał, jeśli będą, to coś w tej kwestii wyjaśnią.

Piotr Nowak poinformował, że w poprzedniej kadencji był Przewodniczącym Komisji Budżetu i każde zadanie powyżej 1.000.000 zł było ogólnie omawiane. Wyraził nadzieję, że tak będzie dalej kontynuowane. Zapytał Panią Skarbnik, czy mowa jest o kwotach 7.500.000 zł, 2.000.000 zł. Stwierdził, że jest to powyżej 10.000.000 zł kolejnych zaciągniętych zobowiązań na dokładnie trzy zadania. Zapytał, czy obecnie stać Powiat Wielicki na takie zaciąganie zobowiązań. Poinformował, że Powiat miał schodzić z obligacji. Wyjaśnił, że Powiat ma obecnie niecałe 7.000.000 zł wolnych obligacji ale dochodzi 10.000.000 zł kolejnych wydatków, nie licząc co wydarzy się w trakcie tych przetargów. Zapytał, czy stać Powiat na zaciągnięcie obecnie kolejnych 10.000.000 zł obligacji. Stwierdził, że jest to kluczowe pytanie, aby radni wiedzieli, jak Pani Skarbnik widzi finansowanie tego.

Anna Iwanowska odpowiedziała, że nie mogłaby przedstawić radnym zmian do uchwały budżetowej i do Wieloletniej Prognozy Finansowej, gdyby nie zostały zachowane wskaźniki. Wyjaśniła, że jest to przy ogólnych założeniach, czyli do 2030 założone są jakieś dochody i wydatki na zasadzie jak historycznie to bywało z niewielkim wzrostem bądź przy założeniu kwot w stałej wysokości i na tym bazuje. Wyjaśniła, że w materiałach jest wzrost, w tym roku dołożona została kwota 5.000.000 zł obligacji, czyli dług rośnie. Kolejne 3.000.000 zł zaplanowane są na inwestycje w 2020 roku wynikające z Wieloletniej Prognozy Finansowej. W związku z tym jest to dodatkowo 8.000.000 zł długu dla Powiatu na ten moment.

Piotr Nowak zapytał, czy dochody zostały zwiększone.

Anna Iwanowska odpowiedziała, że nie zwiększała dochodów, ponieważ stara się nie robić mało realistycznych budżetów, więc dochody są na tym samym poziomie, dlatego pojawiła się kwota 3.000.000 zł w przychodach w 2020 roku.

Ewa Ptasznik powiedziała, że chcieliby być konstruktywną opozycją i taką się czują. Wyjaśniła, że nie jest to, że oni dla zasady nie bo nie. Poinformowała, że chcą wspierać to co jest dobrego i co Zarząd będzie w planach ale muszą mieć pełną wiedzę na ten temat. Poprosiła Pana Starostę, aby nie brać przykładu „z tych co nad nami” i nie robić na szybko, na kolanie, nie podejmować decyzji, a potem się z nich wycofywać. Uważa, że Rada powinna dochować znacznie wyższych standardów.

Adam Kociołek poinformował, że zaproponował rozwiązanie kompromisowe.

Ewa Ptasznik podziękowała. Poinformowała, że chciała się tą refleksją podzielić.

Lech Pankiewicz poinformował, że on w gwoili sprawiedliwości do Pani Oli. Wyjaśnił, że Komisja nie przegłosowała tego wniosku i nawet konstruktywnie do końca nie rozmawiała, ponieważ nawet radni nie wiedzieli czym to będzie dalej skutkowało w następnej kolejności. Poinformował, że nie miał takiej

jasności. Stwierdził, że Powiat ma strasznie słabego Starostę i dziwi się radnym PiS, że ulegają i kiwają głowami na to wszystko co proponuje.

Aleksandra Ślusarek odpowiedziała, że radny Lech Pankiewicz miał pecha, że się spóźnił na Komisję. Poinformowała, że nie mówiła o żadnym podejmowaniu decyzji przez komisję, ponieważ Komisja nie podejmowała i nie mogła podjąć żadnej decyzji. Natomiast Komisja mówiła, planowała o budowie, radni mówili o konieczności takiej inwestycji. Poinformowała, że dawała przykład. Była osobiście w sali niecałe 18 metrów, gdzie na powierzchni niecałych 18 metrów przebywało 4 chłopców z ciężkim autyzmem oraz nauczyciel, który musi okiełznać tych chłopców. Poinformowała, że współczuje nauczycielowi i stąd właśnie będzie optować o poprawienie warunków pracy nauczycieli, dla których jest to misja, praca w szkole specjalnej to jest misja.

Henryk Gawor zaproponował, aby zakończyć dziś już dyskusję.

Edyta Trojańska-Urbanik poprosiła, aby przychylić się do wypowiedzi Pana Bogusława Trzaski i te tematy rozszerzyć na posiedzeniu na którym będą wszyscy radni. Wzorem spotkania z Fundacją Leonardo, dzisiejsze głosowanie przebiegało zupełnie inaczej. Uważa, że jest to dobra praktyka i chciałaby, aby radni mogli spotkać się wszyscy, nie poszczególnymi komisjami tylko aby było to wspólne posiedzenie.

Henryk Gawor zaproponował w najbliższą środę o godz. 16.00 spotkanie przedsesyjne wszystkich radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że propozycja kontynuacji obrad jest na 8 kwietnia 2019 roku. Sesja będzie 8 kwietnia 2019 roku jeśli radni przegłosują tą propozycję. Informacja na temat spotkania radnych zostanie wysłana

Nad przerwaniem obrad od dnia 8 kwietnia 2019 roku głosowano:

- 24 osoby za,
- 1 osoba nieobecna (Jadwiga Skoczek).

Tomasz Tomala poinformował, że sesja będzie kontynuowana dnia 8 kwietnia 2019 roku o godz. 16.00

Dnia 15 kwietnia 2019 roku o godz. 16.00 wznowiono obrady VI sesji Rady Powiatu Wielickiego.

#### **14. Uchwała w sprawie ustalenia kierunków działań dla Zarządu Powiatu Wielickiego zmierzających do wypłacenia wynagrodzenia lub gratyfikacji za okres strajku w oświacie, wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty.**

Tomasz Tomala poinformował, że wpłynął wniosek Klubu Koalicji Obywatelskiej o włączenie do porządku obrad VI sesji Rady Powiatu Wielickiego projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działań dla Zarządu Powiatu Wielickiego zmierzających do wypłacenia wynagrodzenia lub

gratyfikacji za okres strajku w oświacie, wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty. Wyjaśnił, że w związku z tym, że uchwała niesie za sobą skutki finansowe prosił Pana Starostę o zabranie głosu w tej sprawie.

Adam Kociołek poinformował, że w normalnym trybie Zarząd powinien zapoznać się z tą uchwałą.

Tomasz Tomala odczytał treść uchwały: „Projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Zarządu Powiatu Wielickiego zmierzających do wypłacenia wynagrodzenia lub gratyfikacji za okres strajku w oświacie, wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty. Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym Rada Powiatu Wielickiego uchwala, co następuje: Ustala się dla Zarządu Powiatu Wielickiego działania polegające na podjęciu wszelkich możliwych, koniecznych i prawnie dopuszczalnych działań zmierzających do wypłacenia wynagrodzenia lub gratyfikacji, za okres strajku w oświacie, wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty. Wnioskuję się do Zarządu Powiatu Wielickiego o pozostawienie w jednostkach oświatowych 100% środków przeznaczonych na tegoroczne wypłaty. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu Wielickiego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Uzasadnienie do projektu uchwały: Rada Powiatu Wielickiego ma etyczny obowiązek solidaryzowania się ze strajkującymi nauczycielami walczącymi o poprawę swoich wynagrodzeń, które obecnie znajdują się na żenująco niskim poziomie. Uważamy, że wzorem innych miast takich jak Warszawa, Łódź, Gdańsk, Kraków czy Wieliczka, władze Powiatu Wielickiego także powinny zrobić wszystko co możliwe i prawnie dopuszczalne, aby nauczyciele i inni pracownicy oświaty nie byli dodatkowo karani obniżeniem wynagrodzenia za okres strajku. Według sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Wielicki za rok 2018 pracownik oświaty na stopniu stażysty w roku ubiegłym zarabiał średnio 2.826,56 zł miesięcznie brutto, czyli 2.036,00 zł na rękę. Nauczyciel kontraktowy natomiast 3.137,48 zł, czyli 2.253,00 zł na rękę. Protest, który trwa od tygodnia już skutkuje obcięciem tych i tak poniżających wynagrodzeń o około 25%. Jeżeli przedłuży się o kolejny tydzień, nauczyciel stażysta bez wsparcia Powiatu i dyrektora swojej placówki otrzyma zaledwie 1.000 zł wynagrodzenia. Rada Powiatu Wielickiego nie może pozwolić na tak drastyczną ingerencję w domowe budżety mieszkańców. Podjęcie tej uchwały przez Radę Powiatu Wielickiego nie wpłynie na budżet Powiatu, ponieważ środki o których mowa mogą być rozdysponowane z puli przeznaczonej na tegoroczne wypłaty dla pracowników oświaty, której część nie zostanie wykorzystana ze względu na strajk.” Wyjaśnił, że w imieniu klubu podpisała Pani radna Anna Polańska.

Adam Kociołek poinformował, że jeśli chodzi o tą uchwałę, to uważa, że wymaga ona jednak sportowań, ponieważ z jej treści wynika, iż Zarząd Powiatu działa, bądź ma zamiar działać niezgodnie z prawem, nie dać pieniędzy nauczycielom jeżeli będą im się należały. Oświadczył, że nigdy takiego stanowisku Zarząd nie zajął. Poinformował, że na dzień dzisiejszy nie ma przesłanek do wypłacenia wynagrodzeń. Natomiast on oraz Zarząd stoją na stanowisko, że jeśli jakiegokolwiek przesłanki związane z możliwością

wypłaty będą, to Zarząd oczywiście takich wypłat środków na rzecz nauczycieli dokona. Uważa, że podejmowanie takiej uchwały jest bezcelowe, ponieważ Zarząd ma działać zgodnie z prawem i tak Zarząd będzie działał. Wyjaśnił, że dał odpowiedź radnemu Pankiewiczowi, że na dzień dzisiejszy nie ma podstaw prawnych do wypłacenia za okres strajku. Jeśli takowe się pojawiają, to deklaruje, że Zarząd Powiatu postąpi tak, jak prawo będzie przewidywało. Stwierdził, że na etapie negocjacji Związku z Rządem może zapaść decyzja, że za okres strajku będą wynagrodzenia wypłacone. W związku z tym Zarząd wtedy ma podstawy do wypłaty. Natomiast jeżeli jakichkolwiek przesłanek prawnych nie będzie, to Zarząd nie może podjąć decyzji o wypłacie. Uważa, że tego typu uchwała w jego odczuciu jest bezpodstawna na dzień dzisiejszy.

Bogusław Trzaska zapytał jaka jest skala protestu w szkołach, które są w zarządzie Starostwa Powiatowego, ewentualnie z poszerzeniem o szkoły w Niepołomicach, aby mieć obraz jak wygląda to w całym powiecie. Zapytał Pana Starostę, czy brał udział w spotkaniu samorządowców, które odbyło się w Warszawie, gdzie zebrało się ponad 500 Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów i z tego co wie, to na pod 500 osób tylko dwie Gminy, czy Miasta wyłamały się z tego rozwiązania, że nauczycielom trzeba zapłacić. Jeśli tyle osób, Burmistrzów, Prezydentów, Wójtów, to znaczy, że są jakieś metody, że można te pieniądze przekazać w sposób legalny, aby to co w treści projektu uchwały było spełnione.

Henryk Gawor wyjaśnił, że jeśli chodzi o szkoły powiatowe, czyli szkoły dla których organem prowadzącym jest Powiat Wielicki, czyli Liceum Ogólnokształcące w Wieliczce, Zespół Szkół w Gdowie, Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wieliczce oraz Szkoła Specjalna, na chwilę obecną wszystkie podjęły strajk. Poinformował, że codziennie jest informowany o działaniach szkół i na chwilę obecna wszystkie szkoły strajkują. Odpowiadając na drugie pytanie poinformował, że nie uczestniczył w takim spotkaniu.

Adam Kociołek wyjaśnił, że z tego co mu wiadomo był to Związek Miast Polskich i Powiaty w tym nie uczestniczą.

Henryk Gawor poinformował, że Zarząd jest z nauczycielami i jeśli będą podstawy prawne to wypłacone zostaną wynagrodzenia. Wyjaśnił, że Zarząd będzie robił wszystko w tym kierunku, aby nauczycielom wypłacić jeśli będzie to możliwe. Stwierdził, że Związek nie może zmusić organy prowadzące do działań wbrew prawu. Uważa, że na etapie negocjacji organy prowadzące jak i nauczyciele dojdą do porozumienia z Rządem. Wyraził nadzieję, że Zarząd będzie miał możliwość, aby to wynagrodzenie wypłacić nauczycielom. Wyjaśnił, że w interpelacji była informacja, że jest tzw. fundusz strajkowy z którego nauczyciele mogą starać się o wypłaty z tego funduszu. Poinformował, że jeśli o uzasadnienie do zgłoszonego projektu uchwały, to ma duże wątpliwości co do merytoryki jeśli chodzi o wyliczenia. Poprosił, aby nie podejmować dziś tej uchwały i przesunąć ją do Komisji Oświaty, ponieważ nie zgadzają mu się te dane, jeśli chodzi o średnie. Stwierdził, że średnie są źle wyliczone i nie chciałby, aby taka uchwała została przesłana do Wojewody i została odrzucona z przyczyn formalnych.

Lech Pankiewicz poinformował, że nie do końca zgadza się z Panem Wicestarostą Henrykiem Gaworem. Wyjaśnił, że nie zgadza się w jednej tylko rzeczy. Uważa, że radni powinni i są w stanie podjąć dzisiaj tą uchwałę, ponieważ ona w niczym nie przeszkadza w poparciu strajku nauczycieli o co głównie chodzi, takim moralnym poparciem, jak się stworzą takie warunki, a są już blisko. Wiadomo, że pewnie będzie można zapłacić za ten strajk. Zawnioskował, aby nie przesuwając tej uchwały w niewiadomą przyszłość, tylko pojąc dzisiaj tą uchwałę, ponieważ w niczym to nie przeszkadza i żaden Wojewoda nie uchyli tej uchwały, a nawet jeśli uchyli, to co z tego.

Henryk Gawor odpowiedział, że nie podpisze się pod czymś co zawiera błędy merytoryczne, czyli wyliczenie średniej w uzasadnieniu, która jest źle wyliczona.

Lech Pankiewicz zaproponował, aby poprawić ten błąd.

Henryk Gawor zaproponował, aby dzisiaj nie podejmować tej uchwały i przesunąć ją do Komisji Oświaty, aby przedyskutowała i ewentualnie na następnej sesji podjąć.

Ewa Ptasznik poinformowała, że do Wojewody uchwała przesyłana jest bez uzasadnienia.

Henryk Gawor poinformował, że ma przed sobą średnie nauczycieli. Gdyby jutro w szkole podstawowej było zadanie na wyliczenie średniej rocznej, to zadanie powinno wyglądać w ten sposób, że średnia nauczyciela stażysty od stycznia do marca wynosi 2.762 zł, a od kwietnia do grudnia 2.900 zł. Poinformował, że ktoś źle wyliczył średnie, nie pomnożył przez 3 tylko przez 6.

Ewa Ptasznik poinformowała, że nie wyliczała średniej, więc nie bardzo wie o co chodzi. Stwierdziła, że w tej chwili nauczyciele bardzo potrzebują wsparcia i wola wypłaty, bo wynagrodzenia zapłacić się nie da, gdyż wynagrodzenie jest za pracę, a nauczyciele nie pracują, więc wynagrodzenia nie dostaną, ale mogą dostać coś co można nazwać rekompensatą, wyrównaniem utraty, czy dodatkiem lub nagrodą. Wyjaśniła, że chodzi o to, by ze strony Rady była wola wsparcia. Poinformowała, że nauczyciele mają w tej chwili duże dylematy, które są od pierwszego dnia strajku, w każdej szkole, ponieważ nie wiadomo co zrobić dalej. Wyjaśniła, że nauczyciele są traktowani jak są przez władze. Uważa, że dużym wsparciem dla nauczycieli strajkujących byłoby to, że samorząd ma wolę, aby zrekompensować im stratę za strajk. Dodała, że wynagrodzeń nauczycielom się dać nie da.

Henryk Gawor odpowiedział, że Zarząd ma wolę ale musi mieć podstawę prawną. Poinformował, że jeśli chodzi o szkoły powiatowe z terenu powiatu wielickiego, to patrząc na średnie, to szkoły te mają przynajmniej 1.000 zł więcej niż inne szkoły. Uważa, że mówienie, iż nauczyciele ze szkół prowadzonych przez Powiat Wielicki źle zarabiają, gorzej zarabiają, to nadużycie. Wyjaśnił, że jest w kontakcie z Dyrektorami szkół powiatowych i dwa miesiące temu rozmawiał z Dyrektorami na temat nowego roku szkolnego i arkusza organizacyjnego. Na koniec roku nauczyciele ze szkół prowadzonych przez Powiat Wielicki będą zarabiać prawie tyle co Rząd obiecuje w tym momencie, czyli ponad 6.000 zł nauczyciel mianowany będzie miał na pewno. Na chwilę obecną średnia nauczyciela dyplomowanego to 5.336 zł za poprzedni rok, czyli by było 6.000 zł

to trzeba 665 zł, co na wstępie od września będzie. Wyjaśnił, że umówił się z nauczycielami, że z uwagi na reformę oświaty i zwiększoną liczbę uczniów oraz klas, wszyscy nauczyciele, którzy są w stanie będą mieć bardzo dużo nadgodzin w nowym roku szkolnym i będzie to rekompensowało to co utracą. Poinformował, że w Liceum Ogólnokształcącym na ponad 40 nauczycieli jest 1 nauczyciel stażysta, w Powiatowym Centrum Kształcenia na około 80 nauczycieli nie ma żadnego nauczyciela stażysty, w Zespole Szkół w Gdowie nie ma żadnego, a w Szkole Specjalnej jest jeden, więc w całym powiecie jest dwóch nauczycieli stażystów. Złożył formalny wniosek, aby tym projektem uchwały zajęła się Komisja Oświaty, która przedyskutuje sprawę

Ewa Ptasznik poinformowała, że ma wrażenie jakby Powiat Wielicki traktował sprawę „moja chata z brzegu”. Wyjaśniła, że tu nie chodzi o Powiat Wielicki tylko chodzi o oświatę w Polsce. Poinformowała, że dziś Zarząd ma to szczęście, iż nie ma nauczycieli stażystów, Zapytała, czy Pan Starosta sprawdził ile w ciągu dwóch lat odejdzie ludzi na emerytury, czy Pan Starosta wie, że na te miejsca nie będzie ludzi chętnych do pracy. Poinformowała, że o godzinach ponadwymiarowych rozmawiali i nie mówi, że nauczycielom powiatowym źle się powodzi, bo zawsze od kilku lat nigdy nie było poziomu poniżej średniej i nie było dopłaty. Wyjaśniła, że godziny ponad liczbowe, to jest coś co dziś jest, a jutro może ich nie być i zejść do poziomu pensji nauczycieli w Polsce. Stwierdziła, że należy patrzeć troszkę szerzej. Dodała, że trzeba debaty na temat oświaty.

Henryk Gawor zaproponował debatę na ten temat. Uważa, że podejmowanie uchwały z którą radni się nie zapoznali, mija się z celem. Radni powinni przedyskutować na komisach, czy na wspólnym spotkaniu całą Radą. Przypomniał, że ostatnio były wątpliwości, zostało zwołane spotkanie na którym radni dyskutowali. Uważa, że ta uchwała nie wprowadza nic nowego, wręcz przeciwnie mówi, że Zarząd tak jakby nie chciał wypłacać. Zaznaczył, że jeśli będą przesłanki formalne, to wypłaci bez problemu. Uważa, że uchwała sugeruje jakby Zarząd był przeciwko nauczycielom. Powiedział, że nie jest to prawda, dlatego nie chce tej uchwały podjąć, ponieważ sugeruje, że Zarząd działa wbrew nauczycielom, a to nie jest prawda. Nauczyciele w szkołach prowadzonych przez Powiat są zadowoleni z płacy. Odpowiadając na pytanie, czy obawia się, poinformował, że nie, ponieważ w jego biurku leży mnóstwo podań i chcą nauczyciele pracować w szkołach prowadzonych przez Powiat, wręcz się dobijają.

Zdzisław Prochwicz uważa, że nie ma nikogo na tej sali dziś, kto uważałby, że nauczyciele nie mają prawa do strajku. Stwierdził, że oczywiście, że mają to prawo, każdy ma. Wyjaśnił, że słuchał wypowiedzi radnych i zastanawia go jedna rzecz, zwłaszcza Lecha Pankiewicza, który mówi o morale radnych w stosunku do nauczycieli ale nikt na tej sali nie wypowiedział jednego słowa w obronie dzieci i morale nauczycieli w stosunku do dzieci. Zaznaczył, że nauczyciele mają prawo do strajku, każdy ma prawo upominać się o godne wynagrodzenie, nauczyciele też ale zostawienie dzieci, gimnazjalistów, ośmioklasistów i straszenie maturzystów, że nie przystąpią do matury, zostawia bez komentarza. Każdy radny w swoim sumieniu powinien to rozważyć. Bronią radni nauczycieli ale zapomnieli o dzieciach. Poinformował, że rozmawia z dziećmi, które przystępują do egzaminów płacz i nerwy. Uważa, że nauczyciel powinien być w tym momencie obok tego dziecka uspokoić i doprowadzić do egzaminu, a później niech strajkuje. Stwierdził, że należy zastanowić się nad moralami. Stwierdził, że jest to sprawa upolityczniona.

Anna Polańska odniosła się do wypowiedzi Pana Starosty i poinformowała, że nikt nie twierdzi, że Zarząd chce działać niezgodnie z prawem albo, że nie stoi po stronie nauczycieli. Wyjaśniła, że jest to jedynie uchwała kierunkowa, która nakłada na Zarząd prośbę, aby jeśli tylko jakaś możliwość się pojawi, to aby z niej skorzystał. W uchwale mowa jest, że wszystko prawnie dopuszczalne działania mają to być, więc nie zachęcają nikogo do łamania prawa. Wyjaśniła, że nauczyciele w tym momencie nie mogą otrzymać wynagrodzeń za okres strajku ale mogą otrzymać dodatki i premie, jeśli wyrazi zgodę na to dyrektor. Poinformowała, że o to chodzi, aby te środki, które wiadomo na ten moment nauczyciele nie dostaną i nie zostaną wykorzystane na wypłaty dla nauczycieli, żeby ich szkołom nie zabierać, a przeznaczone zostały już w budżecie. Jeśli Powiat ich nie zabierze, to dyrektorzy będą mogli je wykorzystać, oczywiście jeśli będą chcieli, na zrekompensowanie nauczycielom tych strat pieniężnych, które już ponieśli i będą ponosić. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego, poinformowała, że właśnie Pan Wiceprzewodniczący w tym momencie to upolitycyzył, ponieważ chodzi im tylko i wyłącznie o to, aby Ci którzy zarabiają najmniej, nawet jeśli jest to jedna albo dwie osoby. Poprosiła, aby wyobrazić sobie, że nauczyciel stażysta ma 25 lat, jedno dziecko, a współmałżonek też jest nauczycielem i obydwójce po dwóch tygodniach strajku przyniosą równo 2.000 zł do domu. Zapytała jak oni mają przeżyć do kolejnego miesiąca oraz do kolejnego roku w którym dostaną nadgodziny. Jeśli chodzi o dzieci, to powiedziała, że widzą, że dzieci i rodzice cierpią ale stwierdziła, że nie jest to wina radnych i wina nauczycieli. Poinformowała, że Rząd o strajku wiedział od bardzo dawna i wiedział, że jeśli ten strajk się odbędzie to przed samymi egzaminami. Miał czas przed nimi się porozumieć oraz miał czas na dwa dni przed egzaminami, gdy strajk się rozpoczął, też miał możliwość porozumienia się. Wyjaśniła, że w tym momencie egzaminy się odbyły, odbywają się kolejne i znów ma możliwość porozumienia się, czego nie robi. Poprosiła, aby nie oskarżać nauczycieli o to, że robią coś na złość dzieciom i je do czegoś wykorzystują.

Zdzisław Prochwicz odpowiedział, że jego żona też jest nauczycielem i niebawem przechodzi na emeryturę. Egzaminy się odbywają ale poprosił, aby rozmawiała z nauczycielami, którzy pilnują tych egzaminów, jak są szykanowani i jak są traktowani przez nauczycieli, którzy strajkują. Zwrócił się do radnej, aby nie zaprzeczać i nie zaklinać rzeczywistości, bo wszyscy obecni na sali są dorosłymi osobami i wiedzą o co chodzi i wiedzą jak to wygląda, a także wiedzą co się działo w poprzednich latach, jak się zachowywali nauczyciele, jak się zachowywały związki zawodowe. Poprosił, aby radni nie dali się zmanipulować i oszukać. Poinformował, że wszystkim powinno zależeć przede wszystkim na dobru dziecka, a później dopiero na tym, „czy będę miał coś do garnka włożyć, czy nie”. Wyjaśnił, że gdy chodził do szkoły, to uczono go, że nauczyciel jest z powołania i to jest jego misja

Henryk Gawor poinformował, że wszystkie narzędzie jakie będą zostaną wykorzystane do tego, aby nauczycielom zapłacić i do tego nie potrzebna jest uchwała. Uważa, że należy skupić się na tym co czeka Powiat. Poinformował, że nikt nie wspominał o uczniach, o maturzystach. Wszyscy zdawali maturę i wiedzą jaki jest to stres, a teraz mając ten dodatkowy stres martwi się o uczniów i rodziców. Uważa, że nie ma sensu upolitycyzniać i dyskutować dalej. Zaproponował, aby zrobić debatę na temat oświaty w powiecie wielickim, ponieważ to jest najważniejsze. Zapewnił, że nauczyciele z powiatowych szkół

będą dalej dobrze zarabiać w szkołach prowadzonych przez Powiat Wielicki i oni o tym wiedzą. Dodał, że wiedzą również, iż ten Zarząd oraz ten Wicestarosta odpowiedzialny za oświatę o nauczycieli zawsze będzie dbał.

Ewa Ptasznik poinformowała, że czuje się nauczycielem z powołania i jest w trzecim pokoleniu w rodzinie nauczycielem i jeszcze nikt rachunków za prąd powołaniem nie zapłacił. Wyjaśniła, że w jej szkole 50 nauczycieli strajkuje i codziennie z nimi rozmawia. Stwierdziła, że gdyby nie było wsparcia rodziców i uczniów, to ten strajk przestałby istnieć. Tylko dlatego, że jest wsparcie rodziców i uczniów, to tylko dlatego strajk się odbywa. Wyjaśniła, że jest to walka nie o pieniądze nauczyciela, tylko jest to walka o godność tego zawodu. Dodała, że już o nic więcej nie da się walczyć tylko o godność.

Bogusław Trzaska powiedział, że nie wie dlaczego jest taka reakcja, że radni nie chcą podjąć uchwały w której jest wszystko to, co Pan Starosta mówił, czyli w paragrafie jest zapis, że dołożone zostaną wszelkie starania i możliwości prawne, które pozwolą na wypłatę. Poprosił, aby nie czepiać się uzasadnienia, ponieważ uzasadnienie nie jest częścią uchwały. Uważa, że bardziej uchwała podjęta przez Radę Powiatu w sprawie miałaby wymowę wsparcia dla nauczycieli niż wypowiedź Pana Starosty na sesji. Wierzy, że Pan Starosta ma świadomość, że jest to protokołowane oraz nagrywane i z tych słów się nie wycofa, wszyscy słyszeli. Uważa, że wymowa byłaby taka jaka by była. Odnosząc się do drugiej sprawy poinformował, że jest w którymś pokoleniu nauczycielem i pracuje w zawodzie 38 lat. Poinformował, że nie da tak manipulować jak Pan Przewodniczący manipulował sprawą, ponieważ w szkole w której pracuje większość nauczycieli strajkuje ale nie ma żadnych nacisków, żeby ktoś uczestniczył w egzaminach. Wszystkie egzaminy odbywały się bez żadnych nacisków, animozji między nauczycielami. Stwierdził, że animozje wprowadzają politycy, a nie nauczyciele. Nauczyciele współpracują, współpracowali i pracują ze sobą. Wyjaśnił, że szkoła to nauczyciele i dzieci. Jakikolwiek byłby protest nauczycieli, to nie da się tego zrobić bez jakiegoś negatywnego wpływu na dzieci. Poinformował, że wiele lat pracował, strajki były pojedyncze ale nigdy takiego długiego strajku nie było. Wyjaśnił, że jest to męczące i jeśli ktoś jest nauczycielem to może zrozumie, jak się czują nauczyciele w sytuacji, gdy przychodzą dzieci, które kilku lat wychowują, uczą i nauczyciele muszą od nich odejść. Stwierdził, że tak podchodząc do sprawy, to najlepiej w soboty i w niedzielę i wakacje nich nauczyciele protestują, ponieważ inaczej nie można bo robi się komuś krzywda. Poinformował, że niestety przy protestach jest zawsze jakaś krzywda. Jeżeli lekarze, pielęgniarki protestowały, to dochodziły od łóżek chorych i robiono tylko zabiegi, operacje ratujące życie i jakoś nikt nic nie mówił i każdy rozumiał. Uważa, że każda grupa zawodowa ma prawo protestować. Stwierdził, że Pan Przewodniczący nie zna sytuacji. Wyjaśnił, że w czasie rządzenia poprzedniej ekipy był na pięciu marszach protestacyjnych w Warszawie. Nauczyciele protestowali ciągle i nie wie dlaczego, tak się robi, że chce się upolitycznić szkołę. Nauczyciele walczą o prawa nauczycieli i nie ma to nic wspólnego, czy jest to koalicja, czy opozycja. Jest dany stan prawny i nauczyciele chcą coś osiągnąć. Poinformował, że manipulują politycy, przypisując nauczycieli do takiej czy innej opcji politycznej. Wyjaśnił, że w latach 2005-2007 rządził PiS wraz z koalicją Liga Polskich Rodzin i Samoobroną to nauczyciele protestowali. Gdy rządziła Platforma wraz z PSL-em, to nauczyciele również protestowali dążąc do tego żeby osiągnąć korzyści dla nauczycieli, aby było lepiej. Nie wszystko się udało, niektóre rzeczy się udały, a niektóre nie. Zaproponował, aby zrobić krótka przerwę,

przeredagować projekt uchwały. Poprosił, aby nie traktować tego bardziej jak wsparcie finansowe ale bardziej jako wsparcie moralne. Wyjaśnił, że każdy nauczyciel, który wziął udział w referendum i wpisał się na listę strajkową miał świadomość i ma tę świadomość, że za te dni będzie miał niezapłacone. Każdy nauczyciel wiedział o tym i nie liczył, że będzie strajkował i ktoś za to zapłacił. Zwrócił się, aby traktować to jako moralne wsparcie. Wierzy, że nawet jeśli byłaby to częściowa rekompensata za ten strajk, ponieważ on się wydłuża i to jest problem, to byłoby już dobrze. Uważa, że na pewno każdy ma świadomość, że może nic nie dostać ale i tak strajkuje. Poprosił, aby radni zrozumieli tą determinację. Poinformował, że dzieci dla nauczycieli są najważniejsze ale innego wyjścia nauczyciele nie mają. Od stycznia nie podjęto rozmów z nauczycielami, gdy były wszystkie plany dotyczące zbiorowego protestu. Po ogłoszeniu terminu strajku przez trzy tygodnie nikt z nauczycielami nie rozmawiał i teraz dalej nikt. Wyjaśnił, że niskie płace nie są takim motorem do kontynuowania strajku, jak totalne lekceważenie zawodu nauczyciela.

Henryk Gawor poinformował, że czyta tą uchwałę i według niego wydźwięk tej uchwały jest taki, że Zarząd nie chce, a Rada mu każe. Poinformował, że w tym momencie nie jest w stanie przyjąć takiej uchwały. Wyjaśnił, że Zarząd chce wesprzeć nauczycieli w taki, czy inny sposób, natomiast ten wydźwięk uchwały jest taki i uważa, że radni powinni ją przedyskutować w komisjach albo na spotkaniu wszystkich radnych, tak jak ostatnio. Radni chcieli rozmawiać o szkole specjalnej, była zgoda, przesunięto temat. Poprosił, aby nie robić nic na szybko, ponieważ pośpiech jest wskazany przy łapaniu pcheł, a nie przy podejmowaniu uchwał poważnych.

Aleksandra Ślusarek poinformowała, że bardzo współczuje nauczycielom, że pozwolili się tak zmanipulować. Strajk został zwołany przez ZNP, który siedzi na ogromnym majątku, który od 90 roku nigdy nie został rozliczony. Bardzo nauczycielom współczuje. Uważa, że należy zwrócić się do Pana Broniarza oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego, który takim ogromnym majątkiem dysponuje i na pewno wynagrodzi te dni strajku. Poinformowała, że zawsze z ogromnym szacunkiem odnosiła się do nauczyciela i księdza. Były to dwie osoby najważniejsze w środowisku i coś się okazuje się, że nie jest tak jak radni mówią, że rodzice są z nauczycielami. Stwierdziła, że należy usłyszeć rodziców, którzy naprawdę mają ogromne pretensje do nauczycieli. Wyraziła nadzieję, że nauczyciele zaprzestaną strajku, beznadziejnego zupełnie i nie dopuszczą do pogłębiania swojej sytuacji finansowej. Zaznaczyła, że ZNP ma ogromny majątek. Pan Broniarz otrzymuje miesięcznie duże wynagrodzenie i powinien pochylić się nad tym problemem.

Tomasz Tomala stwierdził, że dyskusja jest już bezcelowa, ponieważ Rada wchodzi na poziom rządowy. Genezę strajku każdy radny doskonale zna. Jak powiedział Pan Starosta, Zarząd Powiatu wspiera nauczycieli i jest gotowy do tego, jeśli takie możliwości prawne się pojawiają, aby te środki finansowe nauczycielom wypłacić. Państwo radni zapewne też wspierają nauczycieli. Uważa, że ta uchwała jest bezcelowa, ponieważ Zarząd chce to zrobić i jak tylko będzie mógł, to zapewne to zrobi. Zaproponował, aby przejść do głosowania nad rozszerzeniem porządku obrad.

Bogusław Trzaska wyjaśnił, że na sali obrad są radnymi powiatowymi, a przy okazji pełnią różne funkcje. Poinformował, że musi protestować, ponieważ jest wieloletnim członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, otrzymał złotą odznakę, działa w strukturach Związku, jak prawie 600.000 nauczycieli. Wyjaśnił, że jest to potężny związek i nie można takich zarzutów prowadzić, ponieważ jeśli radni zaczęliby takie zarzuty kierować to w różne zakamarki doszliby, kto, za co dostał i ile ma. Poinformował, że Związek ma tradycje jeszcze sprzed I Wojny Światowej i nauczyciele te tradycje kultywują. Niestety były czasy, że były związki z polityką w latach 70, 80. Zaznaczył, że te czasy już dawno minęły. Poprosił, aby nie mówić, że ktoś ileś zarabia, bo tak to jest w strukturach związkowych. Zwrócił się, aby nie traktować politycznie tych funkcji, ponieważ jest to czysto zawodowy związek, który o swoich członków i nie tylko swoich członków dba, gdyż występuje zawsze w imieniu wszystkich nauczycieli dba. Poinformował, że gdy słyszy protesty na sesji, to tak jakby otworzył telewizję, radio i słyszy takie protesty, że robi się różne rzeczy przeciwko osobom, które prowadzą strajk, aby je zdyskredytować w opinii publicznej. Uważa, że są to nie w porządku rzeczy, a radni rozmawiają na całkiem inny temat, a on jako członek Związku musi zaprotestować.

Anna Polańska poinformowała, że jeśli Wicestarosta wyraził wolę wsparcia nauczycieli, to przed momentem powiedział dokładnie to samo co jest zapisane w projekcie uchwały. Wyjaśniła, że nie widzi powodu dla którego Rada miałaby tej uchwały nie podjąć, tym bardziej, że jeśli nie będzie możliwości jej realizacji, to po prostu nie zostanie zrealizowana. Zaznaczyła, że ten projekt nie jest żadną próbą powiedzenia, że Zarząd Powiatu próbuje coś robić nie tak. Wyjaśniła, że jest to chęć, wyrażenie woli, aby wypłacić te pieniądze tym osobom, a przede wszystkim żeby zagwarantować, że te pieniądze, które były prognozowane na wypłaty zostały w szkołach. W imieniu Klubu Koalicji Obywatelskiej poprosiła o poparcie wprowadzenia tej uchwały do porządku obrad.

Henryk Gawor poinformował, że wydźwięk tej uchwały jest taki, iż Zarząd jest przeciwko, natomiast Rada mu nakazuje. Wyjaśnił, że nie może z tym się zgodzić

Anna Polańska poinformowała, że chodziło jeszcze o to, aby 100% środków zostało w szkołach.

Henryk Gawor wyjaśnił, że nikt tego nie ściągnie, ponieważ ściągnąć może tylko Rada. Zagwarantował, że środki, które są w budżetach szkół zostaną.

Anna Polańska poinformowała, że tym bardziej nie widzi powodu dla którego Rada miałaby nie podjąć tej uchwały.

Henryk Gawor odpowiedział, że wydźwięk tej uchwały jest taki, że zobowiązuje się Zarząd, a uważa, że nie ma potrzeby. Wyjaśnił, że jak się kogoś zobowiązuje to tak jakby ktoś nie chciał ale mu się każe. Poinformował, że wydźwięk tej uchwały jest taki, a on jako nauczyciel i jako osoba odpowiedzialna w powiecie za oświatę na coś takiego nie może pozwolić, ponieważ tak jak ten Zarząd Powiatu Wielickiego dba o szkoły powiatowe, to żadne powiat w województwie, a może i w Polsce.

Jacek Juskiewicz powiedział, że ta wypowiedź Wicestarosta jest niefortunna. Poinformował, że czuje się urażony, bo Zarząd Powiatu Wielickiego jest wyraźnie

do wykonywania uchwał Rady Powiatu Wielickiego, więc Rada ustala kierunki i zasady działań na wniosek Zarządu, a Zarząd wykonuje. Stwierdził, że coś jest nie tak jeśli radni są niepotrzebni, to niech nie marnują czasu. Poprosił o trochę powagi i traktowanie radnych po koleżeńsku.

Lech Pankiewicz poinformował, że nie odbiera tego w ten sposób, że Zarząd nie jest częścią Rady. Członkowie Zarządu muszą wziąć pod uwagę, że są także radnymi. Zapytał dlaczego stawiają się jakby byli w innym szeregu.

Adam Kociołek poinformował, że jeśli chodzi o tą uchwałę, to w dalszym ciągu czegoś nie rozumie. Zapytał, czy Zarząd zrobił coś co świadczy o tym, że nie chce wypłacić nauczycielom. Odpowiedział, że nie. Zapytał również, czy Zarząd wnioskuje o zmianę uchwały budżetowej w której zagwarantowane są środki i realizuje kierunki, które zostały wyznaczone przez Radę. Odpowiedział, że nie. W związku z tym zapytał jaki jest sens podejmowania jakiegokolwiek uchwały na dzień dzisiejszy. Wyjaśnił, że gdyby był jakiś element z którego by wynikało, że Zarząd nie chce wypłacić, będzie zmieniał te środki, czy też przeznaczał na coś innego, to wtedy rozumie dyskusję. Poinformował, że wszystko idzie zgodnie z prawem. Nikt nie wnosi i nie kwestionuje sprawy związanej z wynagrodzeniami o ile takie uwarunkowania prawne następują. Nagle Rada podejmuje uchwałę z której domyślnie wynika, że Zarząd coś kombinuje. Uważa, że jeśli Rada na takich zasadach będzie pracowała, to takich uchwał może mieć setki przynajmniej w tym roku.

Ewa Ptasznik poinformowała, że radni wiedzą, iż za wynagrodzenie nienależne Pan Starosta pieniędzy nie da. W tej chwili nauczyciele nie pracują, strajkują, a wynagrodzenie im się nie należy. Rozumie, że zgodnie z prawem Pan Starosta tego wynagrodzenia nie zapłaci. Zapytała, czy się myli.

Adam Kociołek odpowiedział, że radna Ewa Ptasznik się nie myli, ponieważ na dzisiejszy dzień żadne uwarunkowania prawne nie pozwalają wypłacić wynagrodzenia. Zapytał, czy radna sugeruje, że skoro nie ma uwarunkowań prawnych, to Zarząd ma zastosować jakieś poza prawne.

Ewa Ptasznik odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że Pan Starosta stwierdził, że radni szukają dziury w całym i będą jakieś dziwne działania. Wyjaśniła, że radni wiedzą, że nie można zapłacić wynagrodzenia, bo ludzie nie pracują. Radni chcą by Zarząd dał wolę, że jak będzie można ludziom wynagrodzić, w dodatku jakimś zrekompensować. Dodała, że doskonale Pan Starosta wie o czym radni mówią.

Adam Kociołek poinformował, że doskonale rozumie tylko dlaczego Rada ma podejmować uchwałę w sprawie, która nie istnieje.

Nad przyjęciem wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Zarządu Powiatu Wielickiego zmierzających do wypłacenia wynagrodzenia lub gratyfikacji za okres strajku w oświacie, wszystkim strajkującym nauczycielom i innym pracownikom oświaty, głosowano:

- 12 osób za (Jacek Juskiewicz, Maciej Kłusek, Piotr Nowak, Jakub Paluch, Lech Pankiewicz, Anna Polańska, Ewa Ptasznik, Aneta Rybicka-Kajtoch, Łukasz Sadkiewicz, Szczepan Stanek, Edyta Trojańska-Urbanik, Bogusław Trzaska),

- 13 osób przeciw (Tomasz Broniowski, Piotr Burda, Janusz Chlebda, Katarzyna Ciężarek, Henryk Gawor, Adam Kociołek, Zuzanna Kurtyka, Stanisław Kyrc, Zdzisław Prochwicz, Jadwiga Skoczek, Aleksandra Ślusarek, Tomasz Tomala, Piotr Wajda).

#### **15. Uchwała nr VI/46/2019 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Wielickiego na 2019 rok.**

Projekt uchwały zreferowała Anna Iwanowska, skarbnik powiatu wielickiego. Wyjaśniła, że zmiany wprowadzone drugą autopoprawką były omawiane na pięciu Komisjach. Zaznaczyła, że wcześniejsza autopoprawka została wycofana na wniosek Pana Starosty i poparta przez Zarząd. Stwierdziła, że prościej będzie jeśli radni zadadzą pytania do projektu uchwały, niż ponownie omawiać uchwałę.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i infrastruktury.

Jakub Paluch poinformował o pozytywnej opinii Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Praworządności.

Zuzanna Kurtyka poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia.

Piotr Burda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Nad przyjęciem autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Wielickiego głosowano jednogłośnie 25 osób za.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

#### **16. Uchwała nr VI/47/2019 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wielickiego na lata 2019-2030.**

Tomasz Tomala poprosił o zadawanie pytań Pani Skarbnik.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i infrastruktury.

Jakub Paluch poinformował o pozytywnej opinii Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Praworządności.

Zuzanna Kurtyka poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia.

Piotr Burda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Nad przyjęciem autopoprawki do projektu uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

## **17. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Adam Kociołek poinformował, że jeśli chodzi o wynajem sal w Powiatowym Parku Rozwoju, to Pani Anna Polańska otrzymała pisemną odpowiedź. W związku z tym temat został wyjaśniony. Ponadto Pani Zuzanna Kurtyka wystąpiła w sprawie petycji dotyczącej dializ. Do Pani Zuzanny przesłane zostało stanowisko ze Stacji, która ma być likwidowana.

Zuzanna Kurtyka zapytała, czy pacjenci też otrzymali odpowiedź od Starostwa, że nie zostaną zostawieni i że jakieś kroki zostały poczynione.

Adam Kociołek poinformował, że sprawdzi to. Wyjaśnił, że Pan Bogusław Trzaska pytał o 3.000.000 zł na Zespół Szkół Specjalnych im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce i w trakcie spotkania z radnymi, wyjaśnione zostały wszystkie kwestie o które Pan Radny pytał. Poinformował, że co do pytania Pani Ewy Ptasznik dotyczącego opóźnień z protokołami, to wyjaśniał, że czasem zdarza się, że Zarząd jest nie co tydzień tylko trochę później i wtedy te opóźnienia występują, chyba, że wiążą się z jakimś jego wyjazdem, to wtedy jest opóźnienie. Wyjaśnił, że stara się na bieżąco podpisywać protokoły po przeczytaniu i po przyjęciu protokołu przez Zarząd. Dopóki Zarząd nie przyjmie protokołu, to nie można go przesłać do radnych. Poinformował, że może wysłać projekty ale mogą się one różnić w pewnych detalach od wersji ostatecznej protokołu przyjętego przez Zarząd. Przypomniał, że Pan Lech Pankiewicz podniósł sprawę mównicy na stojąco, aby móc się lepiej prezentować do kamery. Wyjaśnił, że jest taka wersja rozważana. Jeśli radni uznają, że jest konieczność, aby mównicę postawić, aczkolwiek trochę czasu to zajmie. Poinformował, że Pan Łukasz Sadkiewicz pytał o kwestię 2.000.000 zł na Powiatowe Centrum Wsparcia Rodziny, to uważa, że zostało to wyjaśnione na spotkaniu i sądzi, że temat jest jasny.

Henryk Gawor poinformował, że radny Łukasz Sadkiewicz pytał, gdzie Powiat pomieści 1000 nowych uczniów. Wyjaśnił, że nie 1000 tylko maksymalnie 600, ponieważ Powiat będzie miał 36 nowych oddziałów ale należy pamiętać, że odchodzi 18 oddziałów. Poinformował, że wszystkie remonty, czy rozbudowy są w tym momencie prowadzone bezproblemowe. Ma zapewnienie dyrektorów, że na 1 września placówki będą przygotowane i nie ma zagrożenia jeśli chodzi o terminy związane z remontem, czy budową.

Lech Pankiewicz poinformował, że w tej interpelacji nie chodziło mu o mównicę, ponieważ szkoda czasu, aby chodzić tam i z powrotem. Wyjaśnił, że mówił pokazując na mikrofon, że jest przywiązany do niego. Zaproponował, aby zmienić ten kabelek, wydłużyć albo zrobić końcówkę i też będzie dobrze.

## **18. Wnioski i oświadczenia radnych.**

Lech Pankiewicz przypomniał, że wspomniał, iż zmądrzał. Zapytał, czy został nadany temu bieg.

Adam Kociołek odpowiedział, że jest to tylko autodiagnoza i należałoby to sprawdzić.

Tomasz Tomala poinformował, że w dniu dzisiejszym wpłynęła interpelacja radnego Stanisława Kyrca w sprawie linii kolejowej Podłęże-Piekietko. Interpelacja zostanie skierowana do Pana Starosty i odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Lech Pankiewicz poinformował, że to co się stało na dzisiejszej sesji oprócz tego, że woła o pomstę do nieba, to jest niedemokratyczne, a dodatkowo wypełnia standardy białoruskie. Poinformował, że zrobili mu straszną rzecz pozbawiając go głosu poprzez wyłączenie mikrofonu. Mówi w liczbie mnogiej, ponieważ ktoś to musiał wymyśleć i ktoś musiał zrealizować, wykonać. Poinformował, że są bezradni jak dzieci we mgle i niestety posuwają się trochę za daleko. Wyjaśnił, że jest radnym opozycyjnym ale radnym opozycyjnym tylko w stosunku do jednego radnego, radnego Adama Kociołka. Poinformował, że jest okres około świąteczny, a ręka zdrajcy leży na tym stole. Wyjaśnił, że jest optymistą i uważa, że nie godne postępowanie już się nie powtórzy. Uważa, że "niby Starosta Kociołek musi odejść".

Tomasz Tomala poinformował, że niegodnych zachowań i słów padło wiele, szczególnie na pierwszej sesji. Wyjaśnił, że takie jest prawo Przewodniczącego, że jeśli obrady nie idą w dobrą stronę i wypowiedzi są obraźliwe, może ten mikrofon wyłączyć. Następnie w związku z zbliżającymi się świętami w imieniu Zarządu oraz własnym złożył życzenia świąteczne.

## 19. Zakończenie obrad.

Wobec zrealizowanego porządku obrad około godz. 17:20 Tomasz Tomala zamknął posiedzenie VI sesji Rady Powiatu Wielickiego.

Przewodniczący Rady  
Tomasz Tomala

Protokolowała Kinga Folbarska

